

Sygn. akt III AUa 613/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Zofia Rybicka - Szkibiel |
| Sędziowie: | SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Andrzej Stasiuk (spr.) |
| Protokolant: | St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska |

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2012 r. w Szczecinie

sprawy A. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o emeryturę

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 19 czerwca 2012 r. sygn. akt IV U 302/12

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 613/12

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z dnia 21 lutego 2012r. odmówił ubezpieczonemu A. K. prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, wywodząc, że ubezpieczony nie legitymuje się ustawowym stażem pracy wykonywanej w warunkach szczególnych Organ rentowy nie uznał okresu pracy od 1.03.1977 r. do 31.08.1997 r. w (...) Przedsiębiorstwie (...) w W. z uwagi na przywołanie w świadectwie pracy, przez pracodawcę, wykazu C rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, który już nie obowiązuje.

A. K. nie zgodził się z decyzją wydaną przez organ rentowy. Wniósł o jej zmianę poprzez uznanie jego prawa do emerytury. Podkreślił, że informacja zawarta w świadectwie pracy wskazująca, że ubezpieczony wykonywał prace określone w wykazie „C”, została umieszczona wskutek braku znajomości przepisów przez sporządzającego świadectwo. Wskazał, że charakter świadczonej przez niego pracy spełnia warunki pracy w szczególnych warunkach

określone w wykazie A, dziale XIV, pozycji 24, bowiem praca jego polegała ona na dozorze inżyniersko – technicznym i kontroli jakości i usług na oddziałach produkcji pomocniczej i podstawowej, gdzie były wykonywane, jako podstawowe, prace ujęte w wykazie A.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie domagał się jego oddalenia, powtarzając argumenty użyte w uzasadnieniu decyzji. W szczególności powtórzył, że ubezpieczony nie udowodnił, iż w latach 1977 – 1997 wykonywał pracę w szczególnych warunkach, zgodną z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Nie przedłożył bowiem właściwego świadectwa pracy, które to jest niezbędne dla potwierdzenia okresów pracy w warunkach. Świadectwa pracy dołączone do akt rentowych nie spełnia ustawowego warunku, gdyż wynika z niego, że praca wykonywana przez ubezpieczonego została zaliczona przez pracodawcę do prac wskazanych w skreślonym wykazie C. Ponadto organ rentowy podniósł, iż z przedłożonej przez ubezpieczonego dokumentacji nie wynika, aby ubezpieczony sprawował nadzór nad procesem produkcji na kierowanych przez siebie oddziałach.

Wyrokiem z dnia 19 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie – IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących

ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

A. K. urodził się (...)r. W 1974 roku ukończył technikum samochodowe. Pierwszą pracę po ukończeniu szkoły podjął w (...) Oddział W. na stanowisku stażysty - montera samochodowego. W jej trakcie został powołany do wojska na okres dwóch lat. W 1977 roku zmienił pracodawcę i zatrudnił się w (...) Przedsiębiorstwie (...) w W.. Początkowo pracował jako pomocnik operatora zespołu maszyn do otaczania kruszywa, ale wkrótce awansował na stanowisko operatora. Kolejny awans miał miejsce w 1979 roku, ubezpieczony został majstrem. Do jego obowiązków należał ogólny nadzór nad wytwórnią mas bitumicznych, w ich ramach pobierał próbki mas i przekazywał je do laboratorium, odczytywał wyniki, analizował przyczyny rozbieżności i podejmował decyzje w zakresie poprawy składu masy. Nadto sprawował nadzór nad produkcją grysów, co wiązało się z przyjmowaniem materiałów i sprawdzaniem ich jakości. Zajmował się również sprzętem. Tego rodzaju czynności wykonywane były w okresie letnim, natomiast zimą odbywały się remonty maszyn, nad czym sprawował ogólny nadzór. Podobny zakres obowiązków miał również w latach 1981 – 1984, kiedy był zastępcą kierownika grupy robót w M.. Jego obowiązki były podobne, ale poszerzone o konieczność podejmowania decyzji w zakresie dotyczącym wykonywania prac przez podległych mu pracowników. Funkcję swoją sprawował poprzez majstrów. Kolejne stanowisko, jakie ubezpieczony zajmował w Przedsiębiorstwie, to kierownik warsztatu. Jako kierownik nadzorował pracę mechaników, spawaczy, ślusarzy, elektromechaników, lakierników, palaczy itp. Jego bezpośrednimi podwładnymi byli brygadziści, którzy z kolei odpowiadali za robotników. W latach 1988 – 1994 awansował na stanowisko kierownika działu głównego mechanika. Jego obowiązki, na tym stanowisku, sprowadzały się do utrzymania w pełnej sprawności transportu, sprzętu i ciągów technologicznych. W tym celu przydzielał zadania poszczególnym grupom pracowników tj. grupom robót i zakładom. Kontrolował efekty ich pracy, planował remonty i sprawował ogólny nadzór. W 1994 roku doszło do reorganizacji firmy i ubezpieczony został kierownikiem zakładu w K.; wówczas zajmował się całym zakładem zarówno pod względem organizacyjnym jak i produkcyjnym. W zakładzie produkowano masę bitumiczną, masę betonową i zajmowano się budową dróg. Na czele każdej grupy stał majster, który podlegał bezpośrednio ubezpieczonemu. Podwładnym majstra był brygadzista, który z kolei odpowiadał za pracę brygady. Ostatnim stanowiskiem ubezpieczonego była funkcja dyrektora ds. technicznych, którą to sprawował już w spółce z o.o., bowiem zakład został przejęty przez prywatnego inwestora.

Kolejne lata aktywności zawodowej A. K., to okres prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek (1998 – 2000) w dziedzinie handlu. W 2000 roku doszło do pogorszenia stanu zdrowia ubezpieczonego i w konsekwencji uzyskał uprawnienie do renty z tytułu niezdolności do pracy. Ponownie działalność gospodarczą podjął w 2010 roku, polegała ona na prowadzeniu spraw na rzecz kancelarii zajmującej się egzekwowaniem odszkodowań. Aktualnie działalność gospodarczą zawiesił i nigdzie nie pracuje. Nie należy do otwartego funduszu emerytalnego. W dniu

21.12.2011 r. złożył wniosek o emeryturę z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Organ rentowy decyzją z dnia 21 lutego 2012 r., która jest przedmiotem niniejszego postępowania, odmówił ubezpieczonemu prawa do emerytury z uwagi na brak 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Pozostałe przesłanki nie budzą wątpliwości organu rentowego i nie są pomiędzy stronami sporne.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie za nieuzasadnione, Na wstępie Sąd I instancji wyjaśnił, że w myśl art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych /Dz. U. Nr 162, poz. 1118 z późniejszymi zmianami/ ubezpieczonym przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39, 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli: okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat – dla kobiet i 65 lat – dla mężczyzn oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27. Przy czym emerytura tego rodzaju przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa oraz rozwiązania stosunku pracy - w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem.

Dalej Sąd Okręgowy zauważył, że zgodnie z art. 32 ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949 roku, będącym pracownikami, zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przysługuje emerytura na zasadach określonych w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. (Dz. U. z 1983 roku Nr. 8 poz. 43 z późn. zm.). W myśl przywołanego wyżej rozporządzenia za okres zatrudnienia wymagany do uzyskania emerytury, uważa się okres wynoszący 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, liczony z okresami równorzędnymi i zaliczalnymi do okresów zatrudnienia. Nadto pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienionych w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn oraz ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Ogólną definicję pracy w warunkach szczególnych zawiera ust. 2 art. 32 ustawy emerytalnej. Zgodnie z jego treścią za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia.

Wyjaśniając motywy swojego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy na wstępie wskazał, że podzielił twierdzenia ubezpieczonego, że treść świadectwo pracy nie stanowi przesłanki przesądzającej o uprawnieniu do świadczenia emerytalnego. W tym zakresie Sąd I instancji zauważył, że świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach oraz zwykle świadectwa pracy traktuje się w postępowaniu sądowym jako dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c., a zatem stanowią one dowód wyłącznie tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dokument taki podlega kontroli zarówno co do prawdziwości wskazanych w nim faktów, jak i do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej. Zatem dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.).

Mając na uwadze ustalenia stanu faktycznego Sąd Okręgowy zauważył, że że okres aktywności zawodowej ubezpieczonego wykonywanej w (...) Przedsiębiorstwie (...) wyraźnie dzieli się na dwa etapy: pierwszy to – praca fizyczna na stanowisku pomocnika operatora oraz operatora w latach 1977 – 1979; drugi natomiast – to praca na stanowiskach kierowniczych (w węższym lub szerszym wymiarze). Pierwszy polegał na bezpośrednim uczestnictwie w procesie rozkładania mas bitumicznych poprzez obsługę zespołu maszyn do otaczania kruszywa; drugi natomiast – na szeroko rozumianym nadzorze i kontroli. Sąd Okręgowy uznał, że wyłącznie pierwszy okres można zakwalifikować

jako pracę w warunkach szczególnych. Zgodnie bowiem z treścią punktu 3 działu V wykazu A do prac wykonywanych w warunkach szczególnych zalicza się prace maszynistów ciężkich maszyn budowlanych lub drogowych, którą to ubezpieczony wykonywał obsługując zespół maszyn do otaczania kruszywa. Takiego przymiotu nie można natomiast w ocenie Sądu I instancji przypisać późniejszym stanowiskom ubezpieczonego.

W tym zakresie Sąd I instancji wyjaśnił, że jakkolwiek element nadzoru towarzyszył funkcjom ubezpieczonego na każdym kolejnym stanowisku poczynając od majstra, a kończąc na dyrektorze ds. technicznych, to tego rodzaju nadzór nie spełnia przesłanki, o której mowa w dziale w punkcie 24 dział XIV zawartego w wykazie A Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Przywołany przepis pozwala wprawdzie na zaliczenie do prac w warunkach szczególnych czynności związanych z kontrolą międzyoperacyjną, kontrolą jakości produkcji i usług oraz dozorem inżynieryjno techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie, ale czynności te muszą polegać na nadzorze stałym i bezpośrednim (podobnie wyrok SN z 2011-06-29 III UK 3/11). Sąd Okręgowy zauważył dodatkowo, że praca w warunkach szczególnych to praca, w której pracownik, w sposób znaczący, narażony jest na niekorzystne dla zdrowia czynniki. Jako przykłady takiej pracy można wymienić: pracę w narażeniu na hałas przekraczający dozwolone normy, w zapyleniu, w oparach chemicznych, w wysokich temperaturach lub zmiennych warunkach atmosferycznych. Motyw przyświecający ustawodawcy w stworzeniu instytucji przewidzianej w art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS opiera się na założeniu, że praca wykonywana w szczególnych przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też osoba wykonująca taką pracę ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Sąd I instancji wyjaśnił również, że prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym stanowi odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i określonego w nim wieku emerytalnego, tak więc przepisy regulujące to prawo należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo. Przy takim założeniu czynności ogólnie pojętego nadzoru lub kontroli w procesie produkcji wykonywanej w tych wydziałach i oddziałach, w których zatrudnieni są pracownicy wykonujący pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., objęte poz. 24 działu XIV Wykazu A, to wyłącznie te czynności, które wykonywane są w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, a więc polegające na bez nadzoru i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. W ocenie Sądu Okręgowego A. K. takich czynności nie wykonywał, ponieważ jego nadzór z zasady był nadzorem ogólnym, nakierowanym na organizację pracy podległych mu struktur. Nigdy nie wykonywał go bezpośrednio, a jedynie poprzez swoich podwładnych brygadzystów i majstrów. Oznacza to, że jego praca nie była pracą świadczoną w warunkach szczególnych w rozumieniu przywołanego przepisu.

Co więcej Sąd Okręgowy zauważył, że nawet gdyby ubezpieczony taką pracę wykonywał, to i tak nie mógłby skorzystać z dobrodziejstwa art. 32. Bowiem dodatkowo na przeszkodzie stoi przesłanka wyrażona w ustępie 1 § 2 Rozporządzenia, w myśl której okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Ubezpieczony pracował wprawdzie na cały etat, ale jego czynności były różnorakie planowanie remontów, analiza wytwarzanych produktów pod względem zgodności z normą, wykonywanie czynności administracyjnych, w tym prowadzenie dzienników budowy, kart pracy i pracy podległych pracowników. Trudno zdaniem Sądu I instancji takie zadania uznać za wpływające niekorzystnie na stan zdrowia, a były one istotnym elementem pracy ubezpieczonego. Zatem jeśli nawet przyjąć, że w związku z wykonywaną funkcją ubezpieczony przebywał w miejscach, gdzie wykonywano prace w warunkach szczególnych, to z pewnością nie czynił tego stale przez cały czas pobytu w zakładzie pracy.

Ubezpieczony wniósł apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę i przyznanie mu prawa do wcześniejszej emerytury. Wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego w szczególności przepisów art.32 ust.1 i2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z §2 ust.1 oraz §4 ust.1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r.w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze (DZ.U.Nr.8 poz.43 ze zmian.) przez ich błędną wykładnię, prowadzącą do odmowy

uznania ubezpieczonego pracy wykonywanej w okresie od 01.04.1 979r.do 31.08.1 997r.za pracę w szczególnych warunkach i w szczególnym charakterze z powodu nie wykonywania przez skarżącego bezpośredniego nadzoru nad pracownikami produkcyjnymi w wymienionych jednostkach produkcyjnych, a także przez przyjęcie że okoliczność czy praca biurowo-techniczna w latach 1979-1997 była wykonywana w szkodliwych i niehigienicznych warunkach w postaci: nadmiernego hałasu, szkodliwych oparów bitumów, ropopochodnych, rozpuszczalników, pod ruchem drogowym, w zapyleniu, błocie, śniegu, wysokich i niskich temperaturach, wibracjach itp. na które narażeni byli podlegli pracownicy wykonujący pracę w szczególnych warunkach, pozbawiona jest znaczenia prawnego. Dodatkowo zarzucił Sądowi I instancji naruszenie przepisów postępowania, tj. art.233 i 328 §2 kpc, gdzie Sąd nie określił przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.

W uzasadnieniu apelacji ubezpieczony podniósł, że w zakwestionowanym przez Sąd Okręgowy okresie w podległych jednostkach produkcji pomocniczej i podstawowej ubezpieczony wykonywał prace wspólnie z brygadzystami i majstrami, podkreślił przy tym, że ponosił większą odpowiedzialność od tych osób, gdyż do jego obowiązków należało decydowanie co do sposobu i metod wykonywania prac w ich miejscu wykonywania, poprzez organizację powierzonych zadań stanowiskowych i ich kontrolę. Ubezpieczony podkreślił, że tzw. nadzór ogólny na rzecz jednostek produkcyjnych w strukturach (...) pełnili: dyr. naczelny, z-ca ds. technicznych, z-ca ds. budowy i utrzymania dróg, kierownik działu techniczno-organizacyjnego, kierownik ds. inwestycji, kierownik ds. ekonomicznych, kierownik ds. zaopatrzenia, kierownik ds. administracji i płac. Struktura przedsiębiorstwa nie nakładała na ubezpieczonego obowiązku wykonywania spraw ogólnoadministracyjnych poza odpowiedzialnością za nadzór bezpośredni i techniczny nad wykonywaną produkcją. Ubezpieczony podkreślił, że zajmował się bezpośrednim nadzorem technicznym i kontrolnym nad procesami produkcyjnymi w ich miejscu wykonywania. Wskazał, że swoje obowiązki wykonywał stale i bezpośrednio przy stanowiskach wymienionych w wykazie, w warunkach gdzie nie były zachowane higieniczne warunki pracy o znacznej szkodliwości i uciążliwości w pyłe, oparach, ropopochodnych, kwasów, rozpuszczalników, olejów, na wysokościach, w hałasie, pod ruchem samochodowym, gdzie odpowiadał za bezpieczeństwo podległych pracowników, brygadzystów, majstrów i innych osób w kierowanych przez siebie jednostkach (...). Ubezpieczony podkreślił, że pracował w pełnym wymiarze czasu pracy.

Ubezpieczony dodatkowo zaznaczył, że wprawdzie poza stricte dozorem technicznym wykonywał również prace biurowe, jednakże zdaniem ubezpieczonego nie powinno to pozbawiać go możliwości uznania wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Czynności biurowe były wykonywane w niehigienicznych warunkach w środowisku pracy produkcyjnej, miejscem jej wykonywania były: barakowozy, kontenery tymczasowe, wydzielone pomieszczenia w hali warsztatowej. Ubezpieczony zaznaczył również, że prace inne takie jak: planowanie remontów, analizy, czynności administracyjne, prowadzenie dzienników budów, raporty, karty pracy, przeprowadzanie odbiorów placów budów w zakresie wdrażania dokument technicznej, podpisywania dokumentów źródłowych, raportów z odcinków pracy, korespondencji do działów, jednostek organizacyjnych opracowywanie planów, zabezpieczeń urządzeń, ciągów produkcyjnych technologicznych, opracowywanie instrukcji roboczych, stanowiskowych, były prowadzone przez podległych pracowników np. inspektorów technicznych ds. rozliczeń.

Dodatkowo ubezpieczony podniósł, że dotychczas organ rentowy nie kwestionował prawidłowości przedłożonego przez niego świadectwa pracy. W dniu składania zaświadczenia otrzymałem zapewnienie, że świadectwo jest poprawne i daje przywilej do obniżonego wieku emerytalnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego okazała się bezzasadna.

Postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych

ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebrany w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55.). Dodatkowo należy wskazać, iż dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, a swe ustalenia oparł na należycie zgromadzonym materiale dowodowym, którego ocena nie wykraczała poza granice wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji wywiódł prawidłowe wnioski z poprawnie dokonanej analizy dowodów stąd też, Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu I instancji uznał i przyjął jako własne. Sąd Odwoławczy nie podzielił natomiast zarzutów apelacji.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie była dopuszczalność zaliczenia do stażu emerytalnego ubezpieczonego okresu zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w W. w latach 1977 - 1997 na stanowiskach: pomocnik operatora zespołu maszyn do otaczania kruszywa, operatora, majstra, zastępcy kierownika grupy robót, kierownika warsztatu, kierownika działu głównego mechanika, kierownika zakładu w K., dyrektora ds. technicznych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że w ustalonym stanie faktycznym zatrudnienia ubezpieczonego na wyżej wskazanych stanowiskach (poza okresem zatrudnienia na stanowisku pomocnika operatora zespołu maszyn do otaczania kruszywa oraz operatora) nie można było uznać za okres pracy w warunkach szczególnych.

Odnosząc się do zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności wskazać należy, że z przywileju przejścia na emeryturę w niższym wieku emerytalnym, przysługującego pracownikom zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, mogą korzystać wyłącznie pracownicy, którzy byli rzeczywiście zatrudnieni stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szkodliwych warunkach pracy (art. 32 ustawy z 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.)). Nie jest dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika, przez co tak zatrudniony nie spełniał koniecznego warunku dla uzyskania wcześniejszych uprawnień emerytalnych, jakim było stałe wykonywanie pracy szkodliwej w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na zajmowanym stanowisku pracy.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że z wyjaśnień ubezpieczonego wynikało, że do jego obowiązków na stanowisku majstra należało ustalanie prac dla pracowników oraz ich nadzór, ciąg maszyn znajdował się na placu, a ubezpieczony miał miejsce pracy w barakowozie, a następnie w drewnianym obiekcie. Na stanowisku kierownika warsztatów ubezpieczony miał powierzony bezpośredni nadzór nad brygadzystami, którzy z kolei sprawowali bezpośredni nadzór nad spawaczami, ślusarzami, mechanikami samochodowymi. Ubezpieczony w tym czasie pracował w biurze przy warsztacie. Na stanowisku kierownika działu głównego mechanika nadzorowi ubezpieczonego podlegali kierownik warsztatu, majstrowie i brygadziści. Na stanowisku kierownika grupy robót drogowych do obowiązków ubezpieczonego miał należeć nadzór technologiczno - administracyjny (k. 33). Z wyjaśnień świadków B. D. oraz A. S. wynikało, że do obowiązków ubezpieczonego na stanowiskach kierowniczych należała kontrola pracy laboratorium (sprawdzanie wyników składu masy, udzielanie wskazówek robotnikom), kontrola jakości rozkładanej masy w terenie, wyjazdy do żwirowni w celu ustalenia odpowiedniej ilości materiału do produkcji mas. Świadczyli przy tym, że ubezpieczony sprawował bezpośredni nadzór jedynie nad majstrami, brygadzystami, którzy nadzorowali bezpośrednio prace podległych im załóg. Ubezpieczony jedynie pośrednio (za

pośrednictwem brygadzystów i majstrów) koordynował i nadzorował prace tych załóg. Dodatkowo świadkowie wskazali, że ubezpieczony miał wydzielone pomieszczenie do pracy (k. 47 akt sprawy).

W ocenie Sądu Apelacyjnego wykonywane przez ubezpieczonego prace „nadzorcze” w ramach zatrudnienia na stanowiskach kierowniczych w (...) Przedsiębiorstwie (...) w W. nie znajdują stosownego odpowiednika wśród prac wymienionych w wykazie A rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Sąd zwrócił bowiem uwagę, że jedynymi pracami „nadzorczymi” zaliczonymi do prac w warunkach szczególnych wymienionymi w wykazie A rozporządzenia są prace polegające na „kontrolu międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozoru inżyniersko-technicznym na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie (Wykaz A Dział XIV poz.24). W ocenie Sądu wykonywane przez ubezpieczonego prace w ramach zatrudnienia na stanowisku majstra, zastępcy kierownika grupy robót, kierownika warsztatu, kierownika działu głównego mechanika, kierownika zakładu w K., dyrektora ds. technicznych nie były do nich porównywalne. Bezspornym wprawdzie w sprawie było, że ubezpieczony zajmując wskazane wyżej stanowiska świadczył pracę w warunkach, w których nie były zachowane higieniczne normy pracy (ubezpieczony pracował w narażeniu na wpływ szkodliwych czynników w postaci nadmiernego hałasu, szkodliwych oparów bitumów, ropopochodnych, rozpuszczalników, pod ruchem drogowym, w zapyleniu, błocie, śniegu, wysokich i niskich temperaturach, wibracjach itp.), jednakże w tym miejscu podkreślenia wymaga, że z samego faktu wykonywania pracy w trudnych warunkach nie wynika jeszcze, że pracę taką można uznać za pracę w warunkach szczególnych. W tym miejscu za Sądem Okręgowym wskazać bowiem należy, że wprawdzie stosownie do treści art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej dla celów ustalenia uprawnień, o których mowa w ust. 1, za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, to nie można jednak pominąć tego, że art. 32 ust. 2 jest ściśle związany z art. 32 ust. 4 ustawy, co oznacza, że Sąd nie może kreować, ponad wykaz prac ujętych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., innych prac jako prac wykonywanych w warunkach szczególnych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego wskazanych przez przesłuchane w sprawie osoby obowiązków ubezpieczonego polegających na pośrednim (sprawowanie nadzoru za pośrednictwem podległych pracowników - brygadzystów, majstrów), ogólnym (koordynacja prac, dbanie o zaopatrzenie itp.) nadzorze nie można utożsamiać z dozorem inżyniersko-technicznym na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Przez „kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług oraz dozór inżyniersko-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie” należy bowiem rozumieć stanowiska pracy, na których prace wykonywane są stale i bezpośrednio przy stanowiskach wymienionych w wykazie (stała praca w warunkach, w których nie są zachowane higieniczne normy pracy). Tymczasem z ustaleń faktycznych wynikało jednoznacznie, że ubezpieczony nie nadzorował bezpośrednio pracy załóg wykonujących prace zaliczane do prac w warunkach szczególnych, a jedynie koordynował te prace za pośrednictwem podległych mu brygadzystów i majstrów. To prace brygadzystów i majstrów można by ewentualnie uznać za prace przy dozoru inżyniersko-technicznym, o których mowa w dziale XIV poz.24 wykazu A.

Nie uszło uwadze Sądu Apelacyjnego, że mogło się zdarzać, że ubezpieczony w ramach swoich obowiązków mógł przebywać bezpośrednio przy stanowiskach, na których wykonywano prace wymienione w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., jednakże w tym miejscu podkreślenia wymaga, że do uznania pracy za pracę wykonywaną w szczególnych warunkach konieczne jest łączne spełnienie warunku wykonywania pracy stale oraz w pełnym wymiarze czasu pracy. Zatem z tej tylko okoliczności, iż mogły zdarzać się dni, kiedy ubezpieczony faktycznie pełnił również bezpośredni dozór nad pracownikami wykonującymi prace w warunkach szczególnych nie można byłoby wywodzić wniosków korzystnych dla ubezpieczonego, gdyż brak było jednocześnie podstaw do uznania, że prace takie wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy, co więcej brak było podstaw do uznania, że taka sytuacja powtarzała się codziennie, a zatem, że ubezpieczony w uciążliwych warunkach pracował stale.

Sąd Apelacyjny zwrócił przy tym uwagę, że wprawdzie na okoliczność pracy w warunkach szczególnych ubezpieczony przedłożył świadectwo pracy w warunkach szczególnych wystawione przez pracodawcę, jednakże w tym miejscu

podkreślenia wymaga, że wprawdzie przepis §2 powołanego rozporządzenia, stanowi, że okresy pracy w szczególnych warunkach stwierdza zakład pracy na podstawie posiadanej dokumentacji. Z treści tego przepisu nie wynika jednak, aby stwierdzenie zakładu pracy w tym przedmiocie miało charakter wiążący i nie podlegało kontroli organów przyznających świadczenia uzależnione od wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Świadczenie wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c., gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej. Tylko dokumenty wystawione przez te organy stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Natomiast omawiane świadectwo traktuje się w postępowaniu sądowym jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dokument taki podlega kontroli zarówno co do prawdziwości wskazanych w nim faktów, jak i co do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej. Sąd nie mógł zatem dokonać ustaleń opartych na dokumencie zawierającym dane, które okazały się niezgodne z prawdą. W ocenie Sądu brak jest bowiem, podstaw do zakwalifikowania wykonywanych przez ubezpieczonego prac nadzorczych jako nadzoru wykonywanego stale i bezpośrednio przy stanowiskach wymienionych w wykazie A rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Kierując się przedstawioną argumentacją, a także uwzględniając fakt, iż nie dopatrzono się uchybień, ani materialnych ani procesowych, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest trafne oraz odpowiada prawu, a wydanie wyroku reformatoryjnego albo kasatoryjnego byłoby bezpodstawne. Mając na względzie powyższe, uznając bezzasadność apelacji – na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. – orzeczono jak w sentencji wyroku.